

Badania, rozwój i innowacyjność w MŚP – z pomocą promotora

Wielu przedsiębiorców chętniej wdraża w życie innowacyjne projekty, jeśli może skorzystać ze wsparcia finansowego, między innymi z funduszy strukturalnych. Pieniądze na rozwój firm przyznaje między innymi Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Aby zdobyć środki trzeba jednak właściwie przygotować wniosek, co wielu przedsiębiorcom może nastęrczać trudności. Aby ułatwić im to zadanie, a tym samym zwiększyć absorpcję środków unijnych przez polskie firmy, PARP zatrudnia tzw. promotorów projektów innowacyjnych, którzy bezpłatnie oceniają wnioski – pod względem formalnym i merytorycznym. O tym, jak można ułatwić życie przedsiębiorcy, mówi Jerzy Kokoszko – jeden z około 200 polskich promotorów.

Promotorzy powołani zostali do działań 4.2 i 4.4 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Z ich pomocą PARP stymuluje działalność badawczo-rozwojową przedsiębiorstw i wspiera inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym.

– Jesteśmy ekspertami usytuowanymi w regionach, oceniamy czy projekt co do zasady kwalifikuje się do wsparcia. Współpraca z promotorami nie jest obowiązkowa i brak pozytywnej oceny nie blokuje możliwości złożenia wniosku. Warto jednak z nami współpracować, aby upewnić się, jak należy rozumieć istotę innowacyjności i czy pomysł na projekt zgadza się z zasadami poszczególnych działań. Nasza pomoc jest całkowicie bezpłatna i daje możliwość weryfikacji wniosku przed złożeniem dokładnych biznes planów.

Konsultacja jest przeprowadzana w oparciu o elektroniczne wersje dokumentów. Istnieje możliwość poprawiania wniosków praktycznie na każdym etapie takiej oceny.

Wnioski o finansowanie projektu zawierają opis przedsięwzięcia, zasobów, celów i sposobów ich realizacji, planów działania oraz budżet z wyszczególnieniem kategorii kwalifikujących się do wsparcia i źródłami finansowania oraz załączniki. Wnioskodawca nie może rozpocząć realizacji projektu przed uzyskaniem potwierdzenia kwalifikowalności, co następuje po ocenie formalnej wniosku.

Ekspert może wydać trzy rodzaje opinii. Pozytywna oznacza, że przedsiębiorca może naliczać wydatki kwalifikowane. W opinii "negatywnej rokującej" promotor stwierdza, że na dzień sporządzenia wniosku nie spełnia on warunków. Wówczas przedsiębiorca musi poprawić wskazane elementy, aby ubiegać się o wsparcie. Negatywna opinia nie wyklucza możliwości starania się o pieniądze w ramach wybranego działania, ale ma małe szanse na otrzymania dofinansowania.

– Przedsiębiorcy chętnie korzystają z możliwości wcześniejszej oceny wniosku przez promotora. Mogą zyskać w ten sposób pewność, że dokumenty nie zawierają błędów, co przyspiesza aplikację. Ja po stwierdzeniu pierwszej niezgodności nie zaprzestaję oceniania kolejnych elementów wniosku, ale opiniuję go dalej do końca – deklaruje Jerzy Kokoszko.

Tłumaczy, że promotora należy sobie wyobrażać jako kogoś, kto ma przypisać wniosek do właściwego działania. Jest to zupełnie inny typ usług, niż te oferowane przez punkty informacyjne, które wzbraniają się przed oceną kwestii merytorycznych. Wnioskodawcy, którzy mieli takie doświadczenia często decydują się na skorzystanie z pomocy firm komercyjnych, które bardzo wysoko cenią swoje usługi.

Jerzy Kokoszko od dwóch lat współorganizuje Międzynarodowe Forum "Zarządzanie własnością intelektualną – kluczem do konkurencyjnej gospodarki".

Jak wyjaśnia, własność intelektualna to inaczej prawo na dobrach niematerialnych. Kwestia ta uregulowana jest przez różne gałęzie polskiego prawa – Ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Ustawę o ochronie danych i Prawo własności przemysłowej, a także Ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Uczestnicy przedstawiali różne procesy związane z dysponowaniem własnością intelektualną w gospodarce. Za niezwykle pouczający Kokoszko uznał wykład dotyczący kradzieży własności intelektualnej. Zaprezentowano tu wdrożony projekt, kradzież pomysłu poprzez chińską firmę, i później – wraz z amerykańską firmą – powrót patentu do kraju.

– To było bardzo ciekawe dla osób, które nie wiedzą, co może się dzieć z własnością intelektualną. Polska stała się obecnie zapleczem outsourcingowym dla międzynarodowych koncernów zarówno w obszarze produkcyjnym, jak i przetwarzania danych. Mamy dostęp do poufnych informacji różnych firm międzynarodowych i z pewnością powinniśmy dbać o systemy zabezpieczeń spełniających najwyższe standardy, aby własność intelektualna nie stawała się towarem, który chętnie wymienia się na pieniądze, niekoniecznie w sposób zgodny z prawem – na przykład przez cyberprzestępców.